

CHEŁM – BIEŁAWIN



CHEŁM – BIEŁAWIN

Teresa Mazurek
Wojciech Mazurek
Zbigniew Lubaszewski



© Stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Chełma
© TAWA Taurogiński Waldemar

Opieka edytorska
Waldemar Taurogiński

Tekst
Teresa Mazurek
Wojciech Mazurek
Zbigniew Lubaszewski

Zdjęcia
Fotografie zabytków ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. W. Ambroziewicza. Autor: G. Zabłocki
Fotografie ruin wieży (stan obecny). Autorzy: T. Mazurek, P. Bakun.
Fotografie archiwalne wieży ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. W. Ambroziewicza.
Wizualizacja wieży kamiennej w Chełmie-Bielawinie (wybrane zdjęcia
w tekście). Autor: A. Mazurek

Rycina na okładce:
Ruina w Bielawinie, akwaforta, 1835 r., Kielisiński Kajetan Wincenty,
Żebrawski Teofil, zbiory: Biblioteka Narodowa, Polona,
domena publiczna

Skład
Studio Graficzne TAWA

Publikację wydano dzięki wsparciu finansowemu
Fundacja Orlen

Wydawca
Wydawnictwo TAWA Taurogiński Waldemar
22-100 Chełm, ul. Lwowska 51/3A
tel. kom. 508 389 760
poczta@tawa.pl, www.tawa.pl

ISBN 978-83-66850-30-9

KORZENIE CHEŁMA WOKÓŁ RUIN KAMIENNEJ WIEŻY

W odległości około 2,5 km na północ od historycznego centrum miasta Chełma, na terenie dawnej wsi Bielawin, włączonej obecnie w obręb miasta, położone są ruiny średniowiecznej wieży kamiennej. Bardziej znana i zachowana w lepszym stanie jest wieża w Stołpiu, stojąca bezpośrednio przy głównej drodze do Lublina.

Ruiny wieży w Bielawinie przez wieki budziły i nadal budzą duże zainteresowanie mieszkańców regionu i naukowców, na jej temat powstały liczne mity i naukowe hipotezy, a jej historia do dzisiaj owiana jest mgłą tajemnicy. Burzliwe dzieje międzyrzecza Bugu i Wieprza u zarania państwowości schyłku dynastii Piastów i początków dynastii Jagiellonów skutecznie zatarty ślady po jej budowniczych. Piszący w wieku XVII biskup unicki Jakub Susza przywołuje podanie ludowe, które lokuje najstarszy Chełm nad Uherką, w rejonie murowanego „słupa”. Inna z hipotez głosi powstanie wieży na miejscu dawnego grodziska, które miało panować nad okolicznymi wioskami, zagubionymi pośród łąk nad Uherką.

Nazwa miejscowości „*Bielawin*” pojawia się w źródłach pisanych dopiero w roku 1464. Według językoznawców pojęcie „*biello*” oznaczać miało dawniej teren błotnisty, bagienny, porośnięty białymi kwiatami i jest świadectwem przenikania się języków polskiego i ruskiego, na pograniczu kulturowym języków zachodnio i wschodniosłowiańskich. Wieś zachowana jest dzisiaj w postaci kilku zabudowań, w okresie I Rzeczypospolitej była związana ze stawem i młynem wodnym, odgrywała zapewne znacznie większą rolę w regionie niż obecnie.

Bielawin położony jest na pograniczu dwóch różnych krajobrazowo jednostek geograficznych, zwanych mezoregionami. Od zachodu i południa mamy do czynienia z terenem niewielkich wyniesień Pagórów Chełmskich, zamkniętych od północy kulminacją Wału Uhruskiego, które otaczają położone w kierunku wschodnim podmokłe, miejscami bagienne Obniżenie Dubienki. Jego zachodnią granicę wyznacza rzeka Uherka, która płynie swoim meandrycznym korytem z południa na północ między niewielkimi kę-

pami kredowych ostańców, aby w miejscowości Uhrusk znaleźć ujście do rzeki Bug. Od momentu budowy młyna wodnego w XV wieku możemy mówić o początkach regulacji Uherki przez człowieka, których największa skala nastąpiła w wieku XX, od kiedy jej wyprostowane pracami melioracyjnymi koryto biegnie po zachodniej stronie ruin wieży.

W pradziejach...

Odkrycie kości przedhistorycznego piżmowola w trakcie regulacji koryta Uherki w latach 60-tych XX. wieku może wskazywać na penetrację tego rejonu przez człowieka już u schyłku epoki lodowcowej, który mógł polować na te zwierzęta.



Czaszka piżmowola

Potwierdzać tą hipotezę mogą pierwsze narzędzia krzemienne w postaci drapaczy do oczyszczania skór zwierzęcych i tzw. tylczaki, czyli groty strzał, używane przez łowców kultury świderskiej

w tzw. schyłkowym paleolicie (12-8 tysiąclecie p.n.e.), które zostały odkryte na powierzchni pól ornych, sąsiadujących z ruinami wieży.

Jak pokazują wyniki archeologicznych badań powierzchniowych, przeprowadzonych w końcu XX. wieku w ramach unikalnego w skali światowej programu Archeologiczne Zdjęcie Polski, kępy bielawskie w pradziejach były znakomitymi miejscami do budowy osad w pobliżu niezbędnej do życia wody. Rozległe tereny bagienne od wschodu, ciągnące się prawie nieprzerwanie do doliny wielkiej rzeki Bug z jednej i porośnięte rozległymi puszciami tereny Pagórów Chełmskich od zachodu z drugiej strony, stworzyły wyjątkowo korzystne warunki do uprawy roli i wypasu bydła. Postępujące ocieplenie klimatu zachęciło pierwszych rolników z południa Europy do osiedlenia się również w rejonie Bielawina. Liczne zabytki krzemienne i fragmenty glinianych naczyń z młodszej epoki kamienia i epoki brązu (połowa IV do połowy I tys. p.n.e.) wskazują na bliżej nieokreśloną penetrację rejonu wokół wieży, jednak nie wskazują na to, aby kępy nad Uherką były trwale zasiedlone. Dopiero w początkach epoki żelaza, na

przełomie III i II wieku p.n.e. zatrzymały się nad Uherką plemiona germańskich Bastarnów w trakcie swojej wędrówki z terenów Jutlandii nad Morze Czarne. Na położonym naprzeciw wieży prawym brzegu pierwotnego koryta Uherki polu ornym o nazwie lokalnej „Niwki”, odkryty został jeden dobrze zachowany i ślady dwóch kolejnych grobów ciałopalnych członków tej grupy plemiennej. W tym pierwszym grobie natrafiono na rozbitą w trakcie prac rolniczych popielnicę, w pełni zachowany kubeczek o pięknej, intensywnie czarnej barwie i wyświe-



Kubeczek gliniany

conej od zewnątrz gładzikiem grafitowym powierzchni i żelazną zapinkę do spinania szat, pierwotnie z 2 lub 3 guzkami na kabłąku.



Zapinka żelazna

Kiedy grupa Bastarnów wyruszyła w dalszą drogę nad Morze Czarne, na początku naszej ery w miejscu, gdzie tysiąc lat później stanęła wieża, osadę zakładają przedstawiciele kultury przeworskiej, utożsamiani z innym plemieniem germańskim Wandalów. W półziemiankowym obiekcie mieszkalnym tej kultury odkryte zostały oprócz fragmentów naczyń glinianych półwytwory kamiennych żaren obrotowych



Fragment żaren obrotowych

oraz znaleziona w warstwie ornej zapinka do spinania szat.



Zapinka z brązu do spinania szat

Najpóźniej w na przełomie III i IV wieku ta niewielka grupa Wandalów również odchodzi na południe w kierunku Imperium Rzymskiego i przez co najmniej 300-400 lat teren

w miejscu, gdzie wiele wieków później powstała wieża, zarósł sitowiem, a jedynymi mieszkańcami były prawdopodobnie bobry i ptactwo wodne.

Kiedy i skąd pojawili się pierwsi Słowianie, spory w prahistorii i archeologii nadal trwają, ale na pewno już od połowy VIII wieku zamieszkiwali oni rejon Bielawina. Dowodem na to są liczne pozostałości fragmentów charakterystycznej ceramiki grubościennej, wyrabianej z miejscowej gliny z dużą ilością piasku, znajdowane na powierzchni okolicznych pól. Oprócz tego wykopaliska z końca XX. wieku, przeprowadzone przez Urszulę Ruszkowską, odkryły półziemiankowy obiekt mieszkalny, datowany dwoma naczyniami ceramicznymi na czas około VIII-X wieku.



Wczesnosłowiańskie naczynia gliniane

Zdecydowanie więcej znalezisk ceramicznych, żelaznych, szklanych z tego rejonu pochodzi z okresu od połowy X do XIV wieku. Zostały one

znalezione w trakcie penetracji powierzchniowych i prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w rejonie kilku niewielkich wyniesień, rozlokowanych w rozlewisku Uherki.



Przęslik z kredy



Żelazne krzesiwo



Ozdobne aplikacje

Najwięcej pochodzi z pól ornych, zwanych „Zasłupie”, położonych na północ od „słupa” - kamiennej wieży. Wśród zabytków licznie zdecydowanie dominują fragmenty naczyń glinianych jako pod-



Fragment bransolety szklanej



Ćwinki żelazne

stawowego pojemnika do przechowywania, przygotowania jedzenia i czerpania wody.

Na drugim miejscu w sposób masowy występują przedmioty z żelaza, głównie noże i różnego rodzaju skobele, złączki, ćwinki oraz inne przedmioty, używane przy łączeniu konstrukcji drewnianych.



Noże żelazne



Złączki żelazne do drewna

Z pól położonych wokół wieży pochodzą również liczne konkracje żużli żelaznych, które potwierdzają miejscowe pozyskiwanie rudy żelaza i jego wytop oraz wskazują na miejscową produkcję przedmiotów żelaznych. Nie jest wykluczone, że pierwsze spiętrzenie Uherki związane było z powstaniem kuźnicy, napędzanej siłą wody, która była poprzednikiem młyna wodnego.

Kamienna wieża

Obecny stan zachowania reliktyw wieży nie wygląda imponująco. Zachowały się tylko relikty fundamentów i dolnych partii ścian. Ale jeszcze w połowie XIX wieku zachowana była w dużym stopniu północna ściana o wysokości około 17,00 metrów. Przetrwiała ona nawet działania wojenne I wojny światowej, aby zostać intencjonalnie wysadzona przez wojska niemieckie 1-go kwietnia 1944 r.



Ruiny kamiennej wieży. Stan obecny



Ruiny kamiennej wieży. Stan obecny (widok z drona)

Wieża została zbudowana na planie prostokąta o wymiarach 12,4 x 11,8 m, które odpowiadają ruinom podobnego obiektu, odkrytego na tzw.

Wysokiej Górcie w Chełmie, a datowanego półgroszem Kazimierza Wielkiego na po-

łowę XIV wieku. Zachowane ilustracje i zdjęcia z przełomu XIX. i XX. wieku pozwalają na próbę rekonstrukcji wieży 3D. Szerokie na około 1,60 metra mury posadowione zostały na szerszym fundamencie o wysokości około 0,40-



Próba wizualizacji wieży

0,60 m i zbudowane z ciosów łamanego kamienia, trzeciorzędowego muszlowca i kamienia wapiennego o nieregularnych kształtach, spojonych zaprawą piaszczysto-wapienną. Zachowane otwory okien-

posiadała sklepienie łukowe z cegły i stwarzała wrażenie najbardziej reprezentacyjnej, co widzimy na próbę trójwymiarowej rekonstrukcji wieży.

Najstarszymi źródłami graficznymi lokalizacji wieży



Próba wizualizacji sklepienia wnętrza

ne i otwory na legary drewnianych stropów pozwalają na wydzielenie 4 lub 5 poziomów użytkowych, przy czym jedna z wyższych kondygnacji

są mapy austriackie z końca XVIII i początku XIX wieku, na których wieża została określona jako „*Warthurm*” – wieża strażnicza-stanica.



Wycinek austriackiej mapy M. von Heldensfelda z pocz. XIX wieku

Nie wiemy, czy wieża jeszcze wówczas funkcjonowała, czy zachowana była w dobrym stanie, ale w połowie wieku XIX ryciny i fotografie ukazują północną ścianę wieży już jako ruinę pośród bielawin-
skich błot.

Jak już wspomniano wyżej, pierwsze ślady zainteresowania historią kamiennej wieży w Bielawinie znajdujemy w pracy chełmskiego biskupa unickiego Jakuba Jana Suszy (1600-1687). Opierając się na informacjach najstarszych mieszkańców pobliskich wsi zaproponował on dwie genezy powstania tak wieży w Bielawinie, jak i wieży w pobliskim Stołpiu. Nieco mniej przekonany był co do obronnego charakteru obu warowni, bardziej skłaniał się do uznania ich za „...*iakieś bałwochwalnie albo kaplice Pogańskie, zwłaszcza*

że są na miejscach, iako pod Chelmem (Bielawin – przyp. autorów), *tak w Stołpiu, krynicznych”*.

Pierwsze systematyczne prace archeologiczne obiektu przeprowadził niedługo przed wybuchem I wojny światowej w latach 1909-1912 architekt rosyjski P. P. Pokryszkin, który dokonał też niezbędnych prac konserwatorskich. Wyniki jego ustaleń wykorzystał w latach 50-tych XX. wieku radziecki historyk P. A. Rappaport do sformułowania hipotezy o istnieniu systemu obronnego zachodniej granicy Rusi Kijowskiej, złożonego z murowanych wież, rozlokowanych od środkowego Niemna aż po górny Dniestr. Elementami tego systemu miały być również wieże w Bielawinie i Stołpiu. Jednak hipoteza ta została przez środowisko

naukowe jednoznacznie odrzucona.

W roku 1965 badania wykopaliskowe przy wieży przeprowadził prof. Wiktor Zin, w latach 1976 i 1979 Urszula Ruszkowska, a w latach 1983-1984, 1993-1996 Stanisław Gołub. Jemu też zawdzięczamy obecny stan zachowania fundamentów wieży, on też jako pierwszy podjął próbę utworzenia wokół wieży rezerwatu archeologicznego. Wyniki badań archeologicznych wskazują na powstanie i użytkowanie wieży na okres od końca XIII do XIV wieku. Mimo wielu sezonów badań archeologicznych nadal nie znamy z imienia fundatora i budowniczego wieży.

Kronika halicko-wołyńska przywołuje legendę o tym, jak książę Daniel Romanowicz, panujący wówczas we Włodzimierzu, jeździł w różne części swojego księstwa na łowy i pewnego razu zobaczył miejsce wyniesione, które zwróciło jego uwagę malowniczym położeniem. I zapytał mieszkańców, niewykluczone, że osady bielawińskiej, jak oni to miejsce nazywają, a oni odpowiedzieli, że jego nazwa brzmi „Cholm”. Możliwe, że to on był budowniczym wieży, bowiem po raz drugi kronika wspomina przypusz-



Żelazny belt kuszy



Żelazny topór

czalnie stołp kamienny w rejonie Bielawina w kontekście zniszczeń, zadanych jego siedzibie w drugiej połowie XIII wieku przez Tatarów, o czym mogą świadczyć elementy



Ołowiany krzyżyk

uzbrojenia znalezione na pobliskich polach. Wieża miała być ozdobiona kamiennym orłem i położona w odległości blisko 2 km od stolicy Danilowej na Chełmskiej Górze. Większość badaczy widzi jed-

nak powstanie kamiennej wieży w Bielawinie dopiero w połowie XIV wieku i przypisuje ją albo Jerzemu I, wnukowi Daniela Romanowicza albo księciu litewskiemu Jerzemu II Narymuntowiczowi, lennikowi Kazimierza Wielkiego.

Nie możemy wykluczyć innych budowniczych wieży. Pretensje do Rusi Czerwonej oprócz króla Polski Kazimierza Wielkiego i Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina zgłaszali także Węgrzy pod wodzą Ludwika II Węgierskiego. Przez czas jakiś ziemie wokół Chełma przechodziły z rąk do rąk, by w roku 1377 król Węgier, koronowany 17 listopada 1370 roku na króla Polski, przyłączył Ziemię Chełmską z całą Rusią Czerwoną do Królestwa Polski. Jako lenno pozostawił je księciu Władysławowi Opolczykowi, który starostami ustanowił Węgrów, byli nimi m. in. Jan Kopolai (1379-1381) i Piotr Czudar (1381-1382). Jednym z argumentów przemawiającym za budową wieży mieszkalno-obronnej przez jednego z tych starostów węgierskich jest nazwa rzeki, nad którą zlokalizowana była wieża. *Uherka* to w języku Rusinów i Czechów znaczy *Węgiarka*, bowiem imieniem

Uher nazywali oni Węgrów.

Ewentualne przeniesienie centrum osadniczego z rejonu bagien nad Uherką na wysokie wyniesienie Chełmskiej Górki wynikało raczej z decyzji politycznych niż militarnych czy klimatycznych. Po pierwsze zagrożenie plemion koczowniczych ze wschodu, jakie miało miejsce w XIII wieku, zmusiło Daniela Romanowicza rezydującego we Włodzimierzudzie do poszukiwania swojej bezpiecznej siedziby jak najdalej na zachód od stepów nadczar-nomorskich, gdzie zdecydowanie dominowały plemiona koczownicze. Nie mniej ważną przesłanką zmiany lokalizacji nowego centrum ekonomicznego i państwowotwórczego było ukazanie nowej religii chrześcijańskiej jako dominującej nie tylko nad duszami wiernych mentalnie, ale i wizualnie. Budowa tak cerkwi dla nowego boga, jak i pałacu pomazańca bożego, jakim był książę Daniel na Górze Chełmskiej, budowały symbol jego potęgi i możliwości nowej religii.

Na podstawie dotychczasowych badań możemy pokusić się o pewne hipotezy co do pochodzenia nazwy miasta „Chelm”. Najczęściej przyjmuje się pochodzenie tej nazwy od słowiańskiego okre-

ślenia góry-pagóra „Chlm, Chelm”. Nie możemy jednak wykluczyć pochodzenia tej nazwy od skandynawskiego określenia wyspy – pagórka, „Holm”, który obłany był ze wszystkich stron wodą. Takie pochodzenie podaje choćby K. Czernicki w przewodniku z okresu międzywojennego, jednak w swojej interpretacji poszedł za daleko, utożsamiając początki Chełma z faktorią Holmgardr, nazwaną w tym opracowaniu „grodem Holmagardhia”, pewnie łączoną przez prahistoryków z ruskim Nowogrodem.

W wieku XV tuż przy wieży wody Uherki zostały spiętrzone groblą, dzięki czemu powstaje staw, a w miejscu spiętrzenia działać zaczyna młyn wodny, widoczny jeszcze na mapach austriackich z przełomu wieków XVIII i XIX. Wokół młyna rozwinęła się osada, w dużej mierze powiązana z młynem, ale także z funkcjonującą najprawdopodobniej w okresie staropolskim cegielnią, odkrytą przez Stanisława Gołuba w roku 1996. W miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się miejska oczyszczalnia ścieków, odkrył on dwukomorowy piec do wypału cegieł, obok którego znalazłno ich liczne ułamki, monety z drugiej połowy XVII wieku,

fragmenty ceramiki oraz całe naczynie.



Naczynie gliniane z początku XVII wieku

Brak śladów po tej cegielni na mapach austriackich z przełomu XVIII i XIX wieku przemawia za relatywnie krótkim okresem jej funkcjonowania.

Powyższe podsumowanie naszej wiedzy o historii osadnictwa i wieży kamiennej w Bielawinie kończymy postulatem kontynuacji badań archeologicznych i historycznych na większą skalę, które powinny doprowadzić nie tylko do odkrycia nowych, nieznanych dotąd źródeł do historii i roli kamiennej wieży i zespołu osadniczego Bielawina w historii miasta i regionu, jak i całego pogranicza polsko-ruskiego, ale mogą dać impuls do realizacji ambitnego, ale realnego planu utworzenia tutaj skansenu archeologicznego. W ramach tego planu nie jest wykluczona rekonstrukcja kamiennej wieży w krajobrazie bielawieńskich łąk.

*Teresa Mazurek
Wojciech Mazurek*



I - Informacja Turystyczna

1 - Bazylika pw. Narodzenia NMP

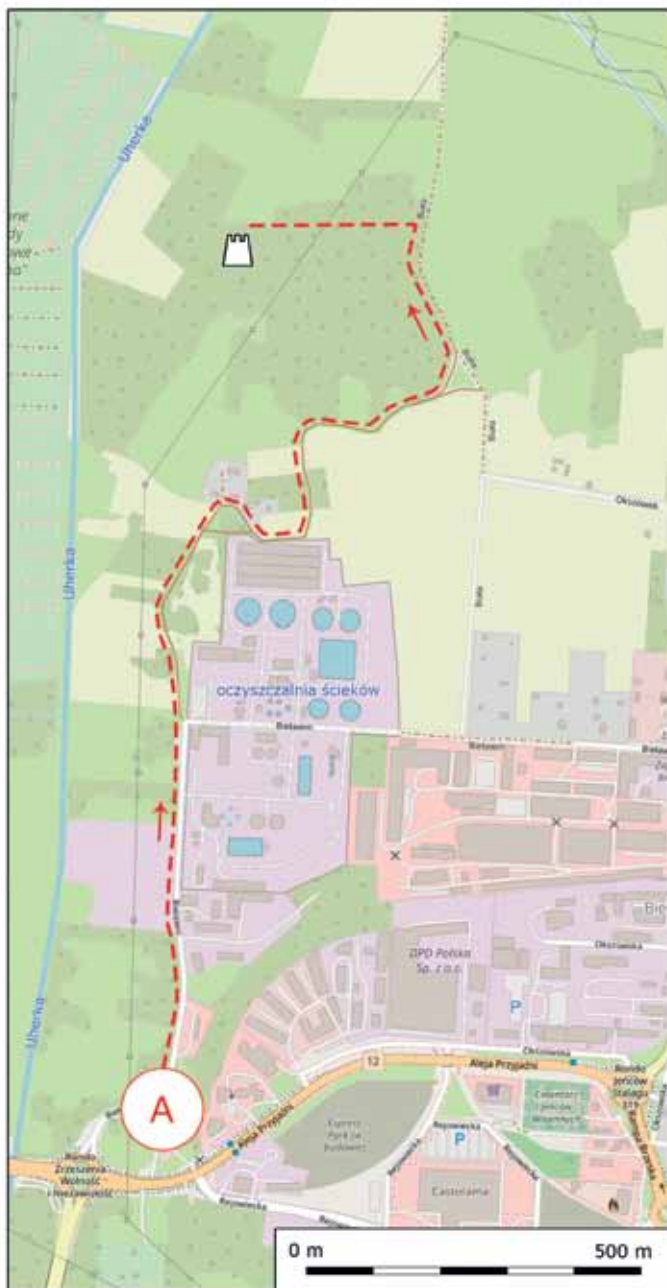
2 - Dawna Cerkiew Unicka pw. św. Mikołaja
- obecnie Muzeum

A - Początek projektowanej trasy dojścia do wieży w Chelmie - Bielawinie

3 - Wejście do podziemi kredowych

4 - Muzeum Ziemi Chelmskiej im.
W. Ambroziewicza w Chelmie

5 - Kościół pw. Rozesłania
Św. Apostołów



----- **Projektowana trasa dojścia do ruin kamiennej wieży w Chelmie-Bielawinie**

BIELAWIN I WIEŻA BIELAWIŃSKA W ŹRÓDŁACH I PUBLIKACJACH HISTORYCZNYCH

Bielawin i wieża bielawińska posiadają sporo materiałów źródłowych i bogatą literaturę historyczną. Według ustaleń Włodzimierza Czarneckiego (*Sieć osadnicza ziemi chełmskiej od połowy XIV do połowy XV wieku*, „Rocznik Chełmski”, T. 3, 1997) pierwsza informacja o Bielawinie pojawia się w dokumencie z 1464 r., wymienionym przez Erazma Rykaczewskiego w wydany w Paryżu w 1862 r. inwentarzu archiwum koronnego na Wawelu (*Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecunq̄ue In Archivo Regni In Arce Cracoviensi continentur per comissarios*). W dokumencie król Kazimierz [Jagiellończyk] potwierdza, że obywatel Chełma Mikołaj Pszonka zakupił młyn Bielawin pod Chełmem. Warto jednak dodać, że zarówno wspomniany Włodzimierz Czarnecki, jak i wcześniej chełmski regionalista Stanisław Skibiński (w artykule *Chełm, ul. Bielawin...*, zamieszczonym w „Kurierze Lubelskim” z 1975 r.), wskazują, że w akcie fundacyjnym dla biskupstwa chełmskiego z 16 sierpnia 1417 r. (wyda-

nym przez króla Władysława Jagiełłę) pojawia się niejasny zapis o nadaniu biskupom wsi Pilitniki („Pilithniki”) albo Zagacice z młynem, stawem i przysiółkiem Tury (tak najczęściej tłumaczony jest łaciński tekst). Jednak wspomniane Tury zapisane są z małej litery i równie dobrze mogą oznaczać „z wieżą” („cum turri”). Pozwala to na założenie, że pierwotna nazwa Bielawina mogła brzmieć Pilitniki (traktowane najczęściej jako osada o nieznanym lokalizacji).

Kolejne informacje o Bielawinie pojawiają się w *Lustracji dóbr królewskich województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564-1565* (Warszawa – Łódź 1992) w opisie starostwa chełmskiego (przeprowadzonej we wrześniu 1564 r.). Zapis w formie „Bielawyn” został umieszczony w zestawieniu stawów („*Stawki dwa rzeczono Uher i Biela-wyn niespusne, iż są błotne*”) i młynów. Nieco inny jest zapis w inwentarzu starostwa chełmskiego z 1608 r. (Jerzy Ternes, *Inwentarz starostwa chełmskiego z roku 1608*, „Rocznik Chełmski”, T. V, 1999), również w zestawieniu stawów („*Uher pod miastem,*

Stanko i Bilawin, za te trzy ze spustem dają zł 500) i młynów („*Na Bilawinie 2 koła*”). Ponadto Bielawin pojawia się przy opisie pól folwarku chełmskiego („*Piąty na Bielawinie, Żyto sieją, wysiewają korcy 120. Urodzi się dobrym urodzajem kop 1200*”) i pastewników („*Jeden za folwarkiem pastewnik, drugi przy Bielawinie nad błotem*”). W zestawieniu pól, bezpośrednio po Bielawinie, umieszczono zapis: „*Pod Szupem Murowanym mały obszar, jarzyny siewają według jako wiele kto chce*”, co można uznać za pierwszą historyczną wzmiankę o bielawieńskiej wieży.

Prawie identyczne informacje można również odnaleźć w kolejnej lustracji z lat 1661-1665 (*Lustracja województwa ruskiego 1661-1665, Część III Ziemia halicka i chełmska*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976). W zestawieniu stawów wymieniony jest „*Drugi staw Bielawinski czyni czwartego roku fl. 100*”, a w zestawieniu młynów „*Młyn Bielawinski o koła 2*”. Ponadto pojawia się dożywotni dzierżawca młyna w osobie Michała Paczoskiego (na mocy przywileju króla Jana Kazimierza z 9 października 1660 r.), który przejął obiekt od Stanisława Jastrzęb-

skiego. Podobne informacje zawiera również inwentarz starostwa z 1769 r. (Józef Hus, *Inwentarz starostwa grodowego chełmskiego z 1769 roku*, „*Rocznik Chełmski*”, T. II, 1996), w którym pojawia się „*Młyn Bielawieński*” oraz łąka „*Za Szupcem na stogów 3*”.

Informacje z lustracji dosyć wydatnie uzupełniają, szczególnie w zakresie historii Bielawina, opisy chełmskiego biskupa unickiego Jakuba Suszy, w wydany czterokrotnie (w 1646, 1653 i dwa wydania z 1684 r.) dziele o obrazie Matki Boskiej Chełmskiej (*Phoenix*). Już w pierwszym rozdziale (*O Chełmie y Chełmskiej Ziemi*) i w pierwszych słowach biskup stwierdza, że „*Głos iest ludzki, iż to miejsce, gdzie teraz Cerkiew stoi, lasem zarosło było, a miasto na polach, ku szupowi murowanemu tuż pod Chełm stojącemu, idących, leżało*”. W jednej z kolejnych części (*O Wieżach pod Chełmem*) poszerza opis, podkreślając, że oparł się na wiedzy „*ludzi sędziwych*”. Po odrzuceniu koncepcji, że wieże w Bielawinie i Stołpiu były elementem fortyfikacji zabezpieczających Chełm, Jakub Susza łączył powstanie obiektów z działalnością legendarnego władcy Szczeka (brata Kija i Chorywa), który

z racji upodobania do łowów, w licznych miejscach (przy źródłach) miał wybudować murowane wieże do polowania na zwierzynę. Tak odległa genealogia wieży bielwińskiej korespondowała z umieszczonymi w dziele informacjami o Chełmie i pierwszej świątyni na Górze Chełmskiej, których początki biskup łączył z działalnością księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego.

Dosyć sugestywny obraz wież chełmskich Jakuba Suszy wprowadził oba obiekty do literatury historycznej i zainspirował kolejnych autorów, głównie dziewiętnastowiecznych. W sposób szczególny potraktował zagadnienie J. K. Łazowski w dwóch artykułach zamieszczonych na łamach „Biblioteki Warszawskiej” (*Przedchrześcijańskie na ziemi naszej pomniki dla bóstw Lelum polelum i Świstum poświstum*, 1844, t. 1) oraz „Fijołku. Noworoczniku Lubelskim na rok 1845 literaturze i poezji poświęconym” (*Chełm. Miasto dawnej Rusi Czerwonej*), który uznał obie wieże za budowle z czasów pogańskich. Umieścił także dosyć ciekawy opis bielawińskiej wieży: „Na małym osuszonym pagórku wznosi się mur jedną ścianą prostokątną i po połowie dwóch przyległych przedsta-

wiający. *Blisko niego strumień szeroki, gdzieniegdzie młode krzaki, dalej las czarny obszerny znaczną przestrzeń pokrywa*”. Malownicze informacje dosyć ostro (już w 4 tomie „Biblioteki Warszawskiej” z 1844 r.) skrytykował Józef Kołaczkowski (*Przetrząśnięcie artykułu w Bibliotece Warszawskiej z mca stycznia r. b. pod tytułem: Przedchrześcijańskie na ziemi naszej pomniki dla bóstw Lelum polelum i Świstum poświstum*), odrzucając jednoznacznie pogańskie korzenie obu wież. Początki Chełma umieścił w czasach Włodzimierza Wielkiego i Bolesława Chrobrego, a osadę w „Biławinie” uznał za ośrodek rozwijający się pręźnie przed powstaniem Chełma, którego ludność z czasem przeniosła się do grodu chełmskiego (jak również ze zniszczonego Czerwienia). Swoje uwagi o wieżach wzmocnił argumentem, że jest mieszkańcem okolic i wielokrotnie oba obiekty penetrował.

Informacje o wieżach pojawiły się również w popularnej *Starożytnej Polsce (Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego*, Warszawa 1843), w pierwszym wydaniu

Encyklopedii Powszechnej Samuela Orgelbrandta (Tom 5, Warszawa 1861), a nawet w dziele Oskara Kolberga (tom 33 *Chełmskie*, Kraków 1890). Obok powtórzenia ustaleń Jakuba Suszy, które jednak uznano za mało wiarygodne, szczególnie w zakresie odwołań do Szczecha, autorzy najczęściej łączyli wieże z XIII lub XIV wiekiem i działalnością Daniela Romanowicza i jego następców. Ważnym argumentem były odwołania do *Kroniki Halicko-Wołyńskiej* (zwanej w tym czasie *Latopisem Hipacowskim*), której pierwsze wydanie w języku rosyjskim ukazało się w 1843 r. (jako część I tomu II wydawnictwa *Połnoje sobranije russkich letopisiej*). Szczególną uwagę zwracano na opis wieży i słupa kamiennego („na nim orzeł kamienny rzeźbiony”), które wystawił Daniel Romanowicz, łącząc je ze Stołpiem i Bielawinem (obecnie z racji podanej w tekście odległości i wymiarów obiektu, odrzuca się związek słupa z wieżą bielawiną). Odwoływano się także do opatrzonego rysunkami rękopisu *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1866)*, którego tom V był poświęcony guberni lubelskiej (w druku wie-

lotomowe dzieło ukazało się w latach 2009-2014), w którym został umieszczony dorysowany szczegółowy opis wieży, która według autora broniła przeprawy przez „błota i rzekę Uher” do zamku chełmskiego : „*Pierwsza wieża położona pod wsią Bielawinem ma tylko jedną ścianę całą około 15 łokci szeroką i szczątki dwóch innych do niej przytykających, które także podobnie szerokie być mogły. Cała oblana jest wodą a z przestrzeni którą zajmuje na wiek widać że sama jedną całość budowli tworzyła. Wieża ta wystawioną jest z kamienia, i w tem osobliwą że ma w swoich murach okrągłe kanały, w pewnych odstępach zostawione, których jedne z drugimi na około wieży się łączą, inne przechodzą ścianę na przestrzał, tworząc tym sposobem drogi któredy powietrze przechodzić może. Cel tych kanałów nie mógł być inny jak zabezpieczenie murów nisko położonych i wodą oblanych od szkodliwego wilgoci wpływu. Na ścianie która pozostała widać w połowie wysokości ślady beczkowego zasklepienia które mogło pierwsze piętro wieży pokrywać a zresztą nie widać żadnego innego śladu pokładów belkowych*”. W rękopisie znalazła się także grafika Józefa

Polkowskiego wykonana w latach 1852-1853, prezentująca „Ruiny wieży obronnej w Bielawinie”. Nie był to pierwszy materiał ikonograficzny przedstawiający obiekt, gdyż w 1835 r. powstała akwaforta Kajetana Kielisńskiego, wykonana w oparciu o rysunek Teofila Żebrowskiego. Rycina powstała w Medyce nieopodal Przemyśla i znajdowała się w zbiorach znanego kolekcjonera Gwalberta Pawlikowskiego (obecnie przechowywana jest w Bibliotece Jagiellońskiej). Wieża przedstawiona jest od strony południowej, z zachowaną ścianą północną i fragmentami bocznych. Jest nieco węższa niż na innych przedstawieniach i sprawia

wrażenie większej.

Uzupełnieniem materiałów Kazimierza Stronczyńskiego było wydawnictwo współpracującego z nim Adama Lerue *Album Lubelskie*, w którym (dokładnie w Oddziale II, zeszyte IV z 1860 r.) znalazła się grafika autora przedstawiająca wieżę oraz opis Hipolita Skimbrowskiego. Litografia przygotowana przez Juliana Ceglińskiego (na podstawie rysunku Adama Lerue) i odbita w zakładzie Adolfa Pecqa i spółki, należy do najbardziej popularnych wizerunków obiektu, chociaż wieża na nim jest odwrócona, o czym świadczy widok zabudowań Chełma (zwrócił już na to uwagę Mieczysław Kurzątkowski



Wieża Bielawińska na litografii A. Lerue z *Album Lubelskie*, 1857-1860

w artykule „*Album Lubelskie*” Adama Lerue a „*Inwentaryzacja Stroczyńskiego*”, zamieszczonym w pierwszym tomie „Przeglądu Lubelskiego” z 1963 r.). W opisie obok powtórzenia znanych wątków zaczerpniętych od Jakuba Suszy i „latopisca Hypacijowskiego” pojawia się wzmianka o resztkach drzwi i okien oraz „okrągławe (w średnicy 2/3 łokcia) najforemniej wyrobione otwory, w kształcie węża”.

Ustalenia polskich historyków dosyć zgodnie powtarzali autorzy rosyjskich publikacji poświęconych ziemi chełmskiej, którzy szczególnie podkreślali związki obiektów z Rusią. Materiały rosyjskie często zawierały bardziej szczegółowe opisy obiektu. Paweł Rewjakin, autor artykułu o wieżach pod Chełmem, zamieszczonego w „*Chełmskimi greko-uniatckim Miesacesłowie na 1868 god*”, wskazywał, że należy zbadać nasyp na którym znajdują się pozostałości wieży. Uniemożliwiał to jednak gruz ze zniszczonych ścian, porośnięty dzikim bzem, jarzębiną i tarniną (choć znaczna część gruzu została wywieziona furmankami na budowę drogi lubelskiej). Dosyć dokładnie opisał także wymiary wieży (w arszynach), materiał z którego została wy-

konana (kamień polny biały i zielony na zaprawie wapiennej) oraz trzy okna ostrołukowe. Wspomniał również o kanalikach w murze. Podobnie opisał wieżę Gawrił Chruszewicz w monumentalnej publikacji *Pamiatniki Russkoj Stariny w zapadnych guberniach, Chołmskaja Rus* (Wolumin VII z 1885 r.), której redaktorem był w Pompej Batuszkow. Wydawnictwo uzupełniał kolorowy album, w którym została umieszczona rycina z widokiem wieży, przygotowana przez białoruskiego rysownika i pedagoga Wasilija Griaznowa (autor prawdopodobnie wykonał swoją ilustrację na podstawie albumu Adama Lerue). W nieco skróconej formie i pod nazwiskiem wspomnianego Pompeja Batuszkowa materiały ukazały się jeszcze w 1887 r. pod tytułem *Chołmskaja Rus. Istoričeskie sudby Russkago Zabużja*. Umieszczono w niej również rycinę Griaznowa (tym razem czarnobiałą), uzupełniając ją o zabudowania na Górze Chełmskiej (po prawej stronie), powielając błąd Adama Lerue. W kolejnym albumowym wydawnictwie rosyjskim (Fiodora Gerbaczewskiego *Russkije drewnosti i pamiatniki prawosławia Chołmsko-Podlaskiej Rusi (Lublinskoj*

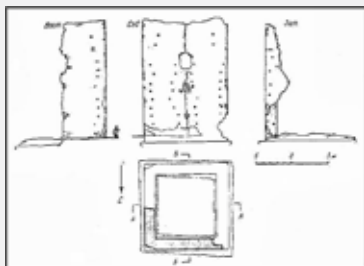
z *Siedleckoj Gub.*) z 1892 r. zostało umieszczone jedno z pierwszych zdjęć (chronologicznie pierwsze było zdjęcie A. Diedulina z ok. 1875 r., znajdujące się w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie) wieży bielawńskiej, tym razem od strony północnej (ze słabo widocznymi otworami okiennymi). W tekście powtórzono wcześniejsze ustalenia, z odwołaniami do *Kroniki Halicko-Wołyńskiej* i Jakuba Suszy.



Fotografia A. Dedjulin z ok. 1875 r.

Na początku XX w. wieżę bielawńską zajęli się archeolodzy. W listopadzie 1903 r. na Lubelszczyznę przybył archeolog Mikołaj Pokrowski (dyrektor Cesarskiego Instytutu Archeologicznego w Pe-

tersburgu) oraz architekt Piotr Pokryszkin (członek Cesarzowskiej Komisji Archeologicznej), którzy w towarzystwie kierownika Muzeum Cerkiewno-Archeologicznego w Chełmie odwiedzili Chełm, Stołpie i Bielawin. Według ustaleń Swietlany Hawryluk (*Badania nad starożytnościami z terenu Chełmszczyzny w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Res Historica”, T 21 2005) rosyjscy naukowcy stwierdzili, że wieża została wybudowana z miejscowego kamienia, posiadała 4 kondygnacje i pełniła rolę punktu strażniczego. Wizyta była wstępem do badań archeologicznych prowadzonych w latach 1910-1912 na Górze Chełmskiej. W roku poprzedzającym wykopaliska (1909) w Stołpiu i Bielawinie przeprowadzono prace zabezpieczające. Zostały również wykonane pierwsze rysunki techniczne wieży.



Dokumentacja kamiennej wieży w Bielawinie, wykonana przez P. P. Pokryszkina w latach 1909-1912



Fotografia wieży wykonana przed 1915 r.

W związku z wybuchem I wojny światowej Pokryszkin nie opublikował wyników swoich badań. Jego materiały wykorzystał rosyjski archeolog Paweł Rappaport, który po II wojnie światowej opublikował kilka prac poświęconych badaniom w Chełmie, Stołpiu i Bielawinie (m.in. *Wołyńskie basznie*, „Materiały i issledowanija po archeologii SSSR” 1952 i *Oboronitelnyje sooruzhenija Zapadnoj Wołyni XIII-XIV w.*, „Światowit” 1962, ze zdjęciami wieży z 1909 r. w trakcie prac zabezpieczających), sugerujących, że wieża była elementem systemu obronnego Rusi z 2 połowy XIII w. i początków XIV w.

Dosyć obszerny opis wieży bielawieńskiej (w oparciu o naoczną penetrację w 1911 r.) opublikował również historyk i etnograf Stanisław Cercha w periodyku „Litwa i Ruś” z 1912 r. (artykuł nosił tytuł *Gdzie znajdowały się Grody Czerwieńskie*), który uznał Bielawin za jeden z grodów czerwieńskich. Zachowaną ścianę oszacował na 11 m 81 cm, boczną prawą na 7,5 m, a boczną lewą na 2,5 m. Zanalizował użyty surowiec (kamień żółtawy halicki, kamień ciemnozielony chełmski i zestaw okolicznych gładów osadowych i krystalicznych). Łączenie kamieni uznał za typowe dla budowli romańskich. Okno dolne o szerokości 80 cm i wysokości 120 cm, zwieńczone było półkolem romańskim. Ponadto stwierdził, że „*Stołp ten stoi na wzniesieniu kwadratowym, od stołpu po 15 m. oddalonym, a rzeczka w kanał ujęta z wodą około tego kwadratu załamuje się pod kątem prostym. Dostęp do Stołpu jest trudny, po prowadzi do niego jedna tylko polna droga, od wsi zaś Bielawin prowadzi wprawdzie droga, ale przzerwana strumieniem, na którym zerwany mostek, a wokół stołpa bagna*”. Dosyć krytycznie ocenił prace zabezpieczające, przeprowadzone przez bada-

czy rosyjskich. Artykuł zaopatrzonej był w zdjęcie wieży (wykonanym prawdopodobnie przez autora), prezentujące obiekt od strony południowo-zachodniej. Stanisław Cerecha powoływał się jeszcze na akwarelę Władysława Gumińskiego z 1850 r. prezentującą wieżę, której reprodukcja została umieszczona w „Kwartalniku Litewskim” z 1910 r. przy niewielkiej notatce o Bielawinie autorstwa Aleksandra Kraushara (rycina prezentuje jednak wieżę z grafiki Adama Lerue). Badania archeologiczne i artykuły z początków XX w. przyczyniły się do popularyzacji wieży bielawskiej, czego wyrazem były pierwsze pocztówki prezentujące obiekt. Jedną z pierwszych wydał chełmski księgarz Bolesław Piotrowski, łącząc obiekt z wieżą w Stołpiu. Tuż przed 1914 r. została wydana pocztówka rosyjska, na której obok fotografii umieszczono dosyć szczegółowy opis wieży, sugerujący, że jej fundatorem był Daniel Romanowicz (Daniło Władymirow-Halicki).

Pod koniec XIX i na początku XX w. pojawiły się także pierwsze szczegółowe informacje o miejscowości Bielawin. Wprawdzie *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów sło-*

wiańskich (pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, tom I, Warszawa 1880) stwierdza jedynie istnienie miejscowości (w gminie Krzywiczki o 2 wiorsty od Chełma) i krótko opisuje „basztę”, jednak już w *Sprawoczej Kniźce Lublinskoj Guberni* z 1905 r. mamy informację, że wieś (należąca do hr. Aleksandra Lüders-Weimarn, zarządzającego dawnym starostwem chełmskim) składała się z 60 dziesiątyn (dziesiątyna odpowiadała mniej więcej obszarowi 2 mórg), z czego 50 dziesiątyn stanowiły pola uprawne, 9 dziesiątyn łąki. Wieś składała się z 4 zagród, zamieszkałych przez 71 osób (25 prawosławnych i 46 katolików).

W okresie międzywojennym wieża bielawńska decyzją Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 20 maja 1924 r. została (jako „ruiny baszty obronnej”) wpisana do Państwowego Inwentarza zabytków sztuki i kultury, w księdze zabytków nieruchomości (wraz z wieżą w Stołpiu, dawną katedrą unicką i dzwonnica na Górze Chełmskiej oraz kościołem Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie). Pojawiała się jedynie w nielicznych przewodnikach i publikacjach

krajoznawczych. W wydawnictwie Kazimierza Czernickiego *Chełm przeszłość i pamiętki* (Chełm 1936) została umieszczona fotografia wykonana przez zakład Foto-Kupś z Chełma i dosyć wątpliwa informacja o grodzie Holmgardhia z czasów wędrówek ludów.



Fotografia z lat 30. XX wieku



Fotografia z lat 30. XX wieku



Fotografia z lat 30. XX wieku

Kazimierz Janczykowski w szkicu *Wśród wzgórz kredowych* (zamieszczonym w publikacji *W Dwudziestą rocznicę 1815-1935. Księga Pamiętkowa Państwowego Gimnazjum im. St. Czarnieckiego w Chełmie*, Chełm 1935) obok zdjęcia własnego autorstwa, umieścił opis wieży, odwołujący się przede wszystkim do Jakuba Suszy i sugerujący powstanie obiektu przed panowaniem Daniela Romanowicza. Dosyć ciekawy był opis otoczenia wieży: „*Wieża Bielawińska, stercząca dziś jedną ścianą i resztkami dwóch sąsiednich, zbudowana jest wśród mokradeł, nad Uherką, na niewielkim suchym wznieśieniu; dziś dostęp do ruin na wiosnę i w jesieni jest niemożliwy, a cóż dopiero w dawnych czasach, kiedy bagien nie osuszano. Z wieży tej doskonale było widać zamek chełmski i odwrotnie, na straży bowiem*

tego zamku miała stać wieża, połączona z nim podobno podziemnym korytarzem”. Kazimierz Janczykowski wywodził nazwę miejscowości od staropolskiego słowa „biela”, oznaczającego mokradła i bagna. Większość ukazujących się w tym czasie publikacji krajoznawczych w dosyć ogólny sposób traktowała obiekt. Wacław Świątkowski w przewodniku *Lubelskie. Czwarta wycieczka po kraju* (Warszawa 1928) stwierdzał jedynie istnienie „stołpi” w Stołpiu i „Bielawinie”, z zachowaną jedną ścianą w przypadku drugiego obiektu.

Miejscowość Bielawin funkcjonowała nadal w ramach gminy Krzywiczki. Według pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r. składała się z 6 budynków mieszkalnych i zamieszkała był przez 42 osoby (26 mężczyzn i 16 kobiet). 17 osób deklarowało wyznanie rzymskokatolickie, a 25 wyznanie prawosławne. Do narodowości polskiej przyznawały się 33, a do rusińskiej 9. W 1929 r. Bielawin (wraz z m.in. Trubakowem) został włączony w granice miasta Chełma, chociaż *Skorowidz Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej* z 1933 r. nadal zaliczał miejscowość do gminy Krzywiczki. Również w zesta-

wieniu gromad (wprowadzonych w ramach reformy samorządowej w 1933 r.) „Bielawin wieś” został wymieniony jako część gromady Stańków. **Decyzja o włączeniu Bielawina do Chełma została potwierdzona w 1954 r. i od tego momentu miejscowość była traktowana jako część miasta.**

Po II wojnie światowej, która przyniosła zniszczenie wieży (obiekt został wysadzony w powietrze w sobotę przed Niedzielą Palmową 1 kwietnia 1944 r. przez kilkunastu saperów niemieckiej dywizji SS „Wiking”, stacjonującej w pobliskim Okszowie).

Badania nad historią osadnictwa w Bielawinie prowadził przez szereg lat pracownik Muzeum w Chełmie Stanisław Skibiński (wywodzący się z pobliskiego Stańkowa), gromadząc w trakcie swoich penetracji prowadzonych od 1946 r. szereg materiałów (w jednym z artykułów podkreślił, że osuszenie bagien przez Niemców i zaoranie terenu osady w 1943 r. ujawniło znaczną ilość zabytków). Poświęcił Bielawinowi kilka artykułów, zamieszczanych w „Kurierze Lubelskim” (*Chełm sprzed 1000 lat*, 1957), jednolite „Ziemia Chełmska” (*Średniowieczna osada „Za-*

ślupie”, 1961) oraz w „Cemencie Chełm” (*Zasłupie*, 1976). Obok szczegółowych informacji o znaleziskach archeologicznych, sformułował kilka wniosków historycznych. Stwierdził, że z Biławina pochodzą najstarsze za- bytki wczesnośredniowieczne w pobliżu Chełma. Licząca ok. 15-20 ha osada (przecięta nasypem kolejki z 1915 r.) zamieszkała była przez ludność trudniącą się rzemiosłem i rolnictwem, utrzymującą kontakty z ziemiami polskimi i ruskim. Osada miała powstać w IX lub X w. i funkcjonowała do wieku XIII. O wielowiekowej historii osady miały świadczyć legendy o księżniczkach, diabłach, czarownicach, strachach i „błdzie” („mątwie”). Sama nazwa Zasłupie miała pojawić się w źródłach z XVI w. Zamiennie (do XIX w.) była używana z nazwą Mątwica (Mutwica). Nazwę Biławin łączył ze starostą chełmskim Aleksandrem Biełym. Obronność osady podnosiły rozwidlenia i dopływy Uherki (Darca, Śmierdząca). Wieżę łączył z czasami Daniela Romanowicza. Jej pierwotną wysokość szacował na 20 m, a wymiary na 10 na 10 m. Był również zwolennikiem koncepcji (Jakuba Suszy), że w rejonie Biławina znajdo-

wała się główna osada w okolicach Chełma (Pra-Chełm) i dopiero po zmianie klimatu i podniesieniu poziomu wód osadnicy przenieśli się w rejon Góry Chełmskiej.

Prowadząca inwentaryzację obiektów zabytkowych w okolicach Chełma Kazimiera Kutrzebianka (zebrany materiał, m.in. przy udziale Stanisława Skibińskiego, został ostatecznie po uzupełnieniu przez Ewę Smulikowska-Rowińską opublikowany w VIII tomie *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* w 1968 r.) określiła powstanie grodu biławinińskiego na XII-XIII w., a wieżę uznała za dzieło z czasów Kazimierza Wielkiego, wchodzące w skład systemu obronnego Chełma. **Dzięki publikacjom Stanisława Skibińskiego i Kazimierzy Kutrzebianki, w 1967 r. obiekt został wpisany do rejestru zabytków (numer A/321 z 10.05.1967 r.).**

Bolesław Zimmer, autor najobszerniejszej monografii poświęconej dziejom Chełma (*Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Warszawa-Kraków 1974) uznał, że osada w Biławinie była jednym ze starych osiedli w okolicach Chełma, a później osadą służebną (jako Zasłupie). Wieżę biławinińską (autor umieścił jej szczegółowy opis) potraktował jako ele-

ment systemu obronnego grodu chełmskiego, odrzucając jej związek z Danielem Romanowiczem i przychylając się do tezy o ufundowaniu obiektu przez Kazimierza Wielkiego w XIV w.

Publikacje Stanisława Skiubińskiego, Kazimierzy Kutrzebianki i Bolesława Zimmera wprowadziły Bielawin i wieżę bielawiną do literatury krajoznawczej, w której obiekt najczęściej funkcjonował jako grodzisko wczesnośredniowieczne z wieżą z przełomu XIII i XIV w. (takie informacje zawierały popularne przewodniki Konstantego Prożogo: *Chełm i okolice* z 1981 r. i *Chełm* z 1993 r.). W latach 70. 80. i 90 kolejne badania w rejonie Bielawina podjęli archeolodzy (łącznie z planami częściowej rekonstrukcji obiektu i utworzeniem rezerwatu archeologicznego). Uczestnicząca w tych pracach Urszula Ruszkowska przygotowała trzy artykuły poświęcone obiektowi: *Wieża w Bielawinie*, wydrukowany w „Więściach Chełmskich” w 1994 r., *Późnośredniowieczna wieża murowana w Chełmie-Bielawinie*, zamieszczony w publikacji *Chełm i chełmskie w dziejach* z 1996 r. oraz *Chełm-Bielawin. U źródeł miasta*, opublikowany w wy-

dawnictwie pt. *Badania archeologiczne o początkach i historii Chełma z 2002 r.*). Autorka stwierdziła, że tradycja osadnicza w rejonie Bielawina sięga późnego okresu rzymskiego i rozwijała się do końca średniowiecza. Jedynie w X w. nastąpiło zniszczenie osady. Kolejny rozkwit Bielawina nastąpił w XIII-XIV w. i wiązał się z powstaniem wieży. Brak informacji o wieży w *Kronice Halicko-Wołyńskiej* był podstawą do sformułowania tezy, że obiekt powstał po 1292 r., na którym urywa się wymienione źródło. Za fundatora obiektu uznała wnuka Daniela Romanowicza Jerzego I Lwowicza, który władał Księstwem Halicko-Włodzimierskim do 1308 r. Wieża mogła wypełniać funkcje obronne dla przeprawy na Uherce oraz stanowić zabezpieczenie grodu chełmskiego od północy. Rozległość funkcjonującej w tym czasie osady, skłonił autorkę do potwierdzenia tezy, że mogło to być załazkowe miasto. W kolejnych latach obiekt uległ zniszczeniu w trakcie walk o dziedzictwo Romanowiczów przez Polską, Litwą i Węgrami.

Podobne wnioski pojawiły się w publikacji Ireny Kutylowskiej (*Nowe dane o budowlach wieżowych tzw. „wo-*

łyńskiego typu” koło Chełma i na pograniczu polsko-ru skim, artykuł umieszczony w zbiorowej pracy *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*, Chełm 1997), która jednocześnie sformułowała sugestię, że fundatorem wieży bielawińskiej (o wymiarach 11,8 na 12,4 m) mógł być litewski książę Jerzy Narymuntowicz, władający Księstwem Chełmsko-Belskim w połowie XIV w., jako lennik króla Kazimierza Wielkiego. Natomiast Andrzej Buko w artykule poświęconym wieżom ziemi chełmskiej (*Średniowieczne kamienne wieże ziemi chełmskiej*, „Przegląd Archeologiczny” 2014) szczególną uwagę zwrócił na zniszczenie osady w X w., stwierdzając, że w tym czasie centrum osadnicze zostało przeniesione na Górę Chełmską (oprócz wydarzeń politycznych, w domyśle najazdu Włodzimierza Wielkiego na Grody Czerwieńskie, za przyczynę uznał zmianę warunków wodnych, związanych z podniesieniem poziomu wód). Zwrócił również uwagę na zbieżności w kształcie i technice budowy obiektu z wieżą na Górze Chełmskiej. Na tej podstawie stwierdził, że wieża bielawińska (o wymiarach 11,4 na 11,8 m) mogła

powstać w czasach Daniela Romanowicza.

Bogactwo literatury historycznej, w której pojawia się Bielawin i wieża bielawińska, a także wielość koncepcji wyjaśniających okoliczności powstania obiektu, przyczyniają niewątpliwie popularności jednemu z najbardziej tajemniczych i przyciągających uwagę zabytków na terenie Chełma. Chociaż niewątpliwie dla wielu mieszkańców miasta wieża jest ciągle obiektem mało znanym. Dotyczy to również turystów, wśród których jedynie najbardziej wytrawni i zmotywowani są w stanie dotrzeć do mało dostępnych relikwów budowli. Bielawińska wieża przyciąga swoją tajemniczością i ciągle niezrealizowanym oczekiwaniem wyjaśnienia swoich zagadek.

Zbigniew Lubaszewski

Przykładowe informacje

STOWARZYSZENIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHEŁMA

22-100 Chełm
ul. Wołyńska 57



ODDZIAŁ PTTK IM. KAZIMIERZA JANCZYKOWSKIEGO

22-100 Chełm
ul. Narutowicza 14
tel. 600419664
www:chelm.pttk.pl
pttkchelm@wp.pl



CHEŁMSKI OŚRODEK INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

22-100 Chełm
ul. Lubelska 63
tel. 82 565 36 67
fax. 82 565 41 85
www.itchelm.pl
itchelm@wp.pl



MUZEUM ZIEMI CHEŁMSKIEJ IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA

22-100 Chełm
ul. Lubelska 55
tel. 82 565-26-93
fax. 82 564-05-70
www.mzch.pl
biuro@mzch.pl



WYDAWNICTWO TAWA

22-100 Chełm
ul. Lwowska 51/3A
tel. kom. 508 389 760
poczta@tawa.pl
www.tawa.pl

